Nr. 9 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, środa 13 stycznia 1926 | Rok IX

DZIENNIK LUDOWY
ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
na prowincjonalnych dworcach 24 gr.
Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Zaprzestać wywozu zbóż!

Obniżyć ceny!

Prawdziwa furja spekulacji walutowej w pierwszych dniach grudnia doprowadziła do szalonego wzrostu kursu dolara... W ślad za tem poszła furja paskarska... Każdy paskarz ceny chleba, kaszy, mleka, mąki, jaj, masła itd. itd. naciągał na gwałt "do dolara", jakgdyby w naszej szczęśliwej Polsce... zboże rosło, krowy się doiły, kury jajka niosły itd. itd., wedle ceduły giełdy nowojorskiej.

I temu oszustwu cynicznemu, które w gwarze paskarskich oprzysków — nazywa się "możliwością odkupu". Rząd przypatrywał się z iście angielską flegmą... Bo przecież za walkę z drożyzną nikt nie uważa tego, gdy jakiegoś drobniejszego paskarza "kieruje się" — jak brzmią stereotypowe komunikaty — "do sądu dla spraw lichwiarskich"...

Aliści furja dolarowa przesiliła się i dolar zniżył się do ok. 8 zł. I tu zachodzi zjawisko dla stosunków kapitalistycznych tak b. znamienne!... Ceny zwłaszcza żywności, w czasie zwyżki dolara tak gwałtownie wyśrubowane, obecnie wcale nie mają tendencji zniżkowej, odpowiadającej zniżce dolara!

Gdy szło o upozorowanie zwyżki cen, łączono je ze zwyżką dolara. Obecnie jednak paskarze, ceny z przed miesiąca chcą utrzymać nadal, więc nagle zostały te ceny od dolara uniezależnione i już się więcej nie mówi o żadnym "odkupie"!

I tej spekulacji obniżającej siłę nabywczą waluty i przewracającej plany sanacyjne Rządu wręcz do góry nogami, Rząd przygląda się ze spokojem i nie słychać jakoś nic o tem, by najbardziej w tej sprawie zainteresowany minister p. Zdziechowski, żywił jakieś głębiej sięgające plany walki z drożyzną.

Rezultat tej — w najlepszym wypadku — kompletnej bezradności wyraża się w statystyce, która powiada, że koszty utrzymania w grudniu, w porównaniu do listopada, wzrosły o 11'2 proc.! A należy dodać, że to obliczenie G. U. S. jest grubo niedokładne i dlatego na posiedzeniu Komi. stat. ostro zostało zaatakowane...

Najspokojniejsi nawet ludzie, ofiarą niemal ostatniego kęsa chleba, ratujący skarb, burzą się, gdy widzą że jednak spekulacja paskarska hula po kraju bezkarnie, że żywność masowo się wywozi a ceny w kraju śrubuje wedle kaprysu!...

Zamknąć granice dla wywozu zboża! Rozpocząć bezwzględne ściąganie podatków w naturze: w węglu i żywności i artykułami tymi — za pośrednictwem kooperatyw i samorządów — zaopatrzyć ludność. Rozciągnąć kontrolę nad cenami! Bezlitośnie tępić nadużycia!

—:::—

Zaprzestać wywozu zbóż!

Dotąd wywieziono 20 tysięcy wagonów żyta.

WARSZAWA. 11. stycznia. (tel. wł.) Dziś obradowała Rada spożywców nad projektem rozporządzenia do ustawy o podaży artykułów pierwszej potrzeby. W obradach uczestniczyli delegaci zainteresowanych ministerstw oraz prezydenci miast Lwowa i Krakowa.

W dyskusji tow. Bobrowski popierał wniosek Hartleba w sprawie zakazu wywozu żyta, oraz domagał się przedstawienia przez rząd cyfr, dotyczących wywozu. W odpowiedzi delegat ministerstwa rolnictwa nie podał tych cyfr ponieważ ministerstwo tych cyfr nie posiada.

W myśl wywodów tow. Bobrowskiego, w których wykazał, iż wywóz pszenicy dawno przekroczył dozwolony kontyngent, żyta zaś wywieziono przeszło 20 tysięcy wagonów. Rada Spożywców uchwaliła domagać się zabronienia wywozu wszystkich zbóż chlebowych.

—:::—

O powrót marszałka Piłsudskiego do wojska.

WARSZAWA. 11. stycznia. (tel. wł.) Dziś o godz. 4 popoł. odbyło się posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów, na którem zastanawiano się nad interpelacją tow. Moraczewskiego w sprawie powrotu marszałka Piłsudskiego do armji. Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której tow. Moraczewski i gen. Żeligowski stanowczo się domagali powrotu marszałka Piłsudskiego do wojska. W rezultacie komitet postanowił by premier Skrzyński zwrócił się do marsz. Rataja z prośbą o przyspieszenie prac sejmu nad projektem ust. o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Bestjalski napad na pociąg.

Wymordowanie i spalenie pasażerów.

LONDYN. 11 stycznia. (Pat.) Reuter donosi z Meksyku, że bandyci napadli w dniu wczorajszym na pociąg idący z Gdadaljaro w stanie Jalisco do Meksyku, przyczem wymordowali wielką ilość osób z pośród pasażerów i eskorty wojskowej a następnie podpalili pociąg wraz ze zwłokami zabitych. Banda — jak stwierdzono, — jechała tym samym pociągiem. Sądzą, że z pośród eskorty wojskowej zaledwie 7 ludzi pozostało żywych. Banda zbiegła na lokomotywie wraz z łupem wynoszącym 300.000 pesetów. Lokomotywę znaleziono wykolejoną w odległości kilku stacji od miejsca napadu. Według informacji przedstawionych przez dyrekcję kolejową znaleziono dotychczas zwęglone zwłoki 20 osób, przypuszczają jednak, że pod gruzami wagonów, znajdują się zwłoki innych jeszcze ofiar napadu.

Niemcy obawiają się traktatu polsko-sowieckiego.

LONDYN. 11 stycznia. (Pat.) Manchester Guardian zamieszcza artykuł swego berlińskiego korespondenta pod tyt.: „Prawdopodobny traktat przyjaźni wzorem traktatu turecko-sowieckiego". Utrzymują w Berlinie, — pisze korespondent, że Polska zawrze z sowietami traktat podobny do traktatu turecko-sowieckiego. Przypuszczenie to jest oparte na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej Izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwi obu państwom redukcję wojska, która jest wskazana ze względu na kryzys, jakie oba te kraje przechodzą. Kwestje graniczne pomiędzy temi państwami zresztą nie istnieją.

Przed plenum sejmu.

WARSZAWA. 11. stycznia. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym gmach sejmowy bardzo się ożywił. Napływ posłów wielki. Na pierwszy plan rozmów kuluarowych wysuwa się sprawa uchwał Wyzwolenia o wykluczenie Dąbskiego.

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia zawiera tylko 2 punkty, mianowicie Trzecie czytanie projektu ustawy o cudzoziemcach i dalszy ciąg dyskusji nad projektem ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli.

—:::—

Teatr dla bezrobotnych.

WARSZAWA. 11-go stycznia. (A. W.). — W myśl apelu prem. Skrzyńskiego, aby dochody z balów, zabaw i przedstawień oddawać na cele funduszu dla bezrobotnych, teatr Niewiarowskiej ofiarował połowę dochodu brutto z dzisiejszego przedstawienia na pomoc dla bezrobotnych. Premier Skrzyński będzie obecny na tem przedstawieniu, aby podkreślić jak doniosłe znaczenia posiada powiększenie funduszu dla bezrobotnych.

—:::—

Redukcyjna sanacja.

Budżet państwowy na rok 1926 ma być zmniejszony o pół miljarda. Za pierwszy kwartał br. zmniejszono już budżet o 100 miljonów, co się odbiło na płacach funkcjonarjuszy państwowych. Teraz trzeba się będzie zastanowić nad budżetem na pozostałe trzy kwartały.

Min. Zdziechowski jak brzmi komunikat urzędowy zwrócił się do wszystkich ministrów z prośbą o przesłanie w pierwszej połowie bieżącego miesiąca projektów zmian w preliminarzu budżetowym na rok 1926, złożonym w jesieni roku zeszłego sejmowi.

W granicach zmniejszonego o 500 milj. złotych preliminarza będą musiały być podwyższone wydatki, które stanowią równowartość walut zagranicznych preliminowane pierwotnie wedle kursu 1 dolar — 5'18 zł. Obecnie będą te wydatki przeliczone przy przyjęciu za podstawę obliczenia kursu 1 dolar — 6'50 zł. Podwyższeniu będą musiały uledz również wydatki na pomoc dla bezrobotnych.

Rewizja dotyczyć będzie: dalszych redukcji personalnych w związku z reformą administracji państwowej, dalej zupełnie skreślone mają być wszystkie nowe wydatki, preliminowane pierwotnie na rok 1926.

Rewizja dotyczyć będzie również wydatków inwestycyjnych, z których pozostaną w budżecie tylko wydatki niezbędne na zabezpieczenia od szkód budowli już rozpoczętych, wydatki na remonty, mające chronić majątek państwowy od zniszczenia oraz wydatki na zapłatę zobowiązań, spowodowanych inwestycjami, dokonanemi w roku 1925 — o ile zapłata ta nie da się bez strat dla skarbu odroczyć.

Wszystkie inne wydatki inwestycyjne preliminowane będą w osobnym nadzwyczajnym budżecie inwestycyjnym, którego realizacja uzależniona będzie od pozyskania nadzwyczajnych środków pokrycia i to w granicach tych środków.

Według dalszego brzmienia komunikatu — projekty zmian w budżecie sporządzone podług powyższych zasad, będą musiały być uzgodnione z nadzwyczajnymi delegatami ministra skarbu do spraw oszczędności państwowych, poczem minister skarbu ustali ostateczne cyfry zmienionego preliminarza i przedłoży je — w formie tak zwanych listów prostujących komisji budżetowej sejmu.

Tak sobie to wszystko pięknie — ładnie układa p. minister Zdziechowski, który jak dotąd, nie wykazał jako szafarz skarbu najmniejszej inicjatywy dla przyspieszenia skarbowi pieniędzy. Budżet skreślono w chwili rozpaczliwej. Nie wszyscy się orjentowali dlaczego sytuacja jest zła. Wskazywano na rujnujący bilans handlowy, nadmierne wydatki na odministrację itp.

Dziś każdemu jest jasne, że dziurę w budżecie zeszłorocznym zrobiły niezapłacone podatki, przedewszystkiem podatek majątkowy, który został wspaniałomyślnie odpisany przez b. min. Grabskiego.

Podatek ten w wysokości 650 miljonów złotych będzie musiał być zapłacony przez klasy posiadające. To jest warunek pozostania socjalistów w rządzie — jak to na kongresie PPS w swej enuncjacji zapowiedział tow. min. Moraczewski.

Dlatego budżet na pozostałe trzy kwartały będzie musiał znaleźć oparcie na podatkach, których minister skarbu nie przewiduje, inaczej z takim trudem skonstruowany rząd koalicyjny rozleci się.

Albo podatki trzeba będzie płacić i budżet państwowy przez to powiększyć zwłaszcza na wydatki inwestycyjne, albo socjaliści z rządu ustąpią.

Za dalsze losy państwa będą odpowiedzialni ci, co chcą robić podarki klasie posiadającej.

Wewnętrzne i zagraniczne pożyczki dla Polski.

WARSZAWA 11. stycznia. (AW). W ministerstwie skarbu odbędzie się dziś konferencja przy udziale wiceministra Popławskiego i szefów departamentów celem przedyskutowania projektu 100 milj. pożyczki wewnętrznej. Z ramienia tymczasowego komitetu propagandy tej pożyczki wystąpi na posiedzenie p. Jan Wasung ze Lwowa.

WARSZAWA 11. stycznia. (AW). W dniu dzisiejszym przybywają do Warszawy dwaj przedstawiciele "Bankers Trust" który ma udzielić Polsce pożyczki 100 milj. dolarów pod dzierżawę monopolu tytoniowego.

Olbrzymi skandal węgierski.

Według wiadomości nadchodzących z Budapesztu, rząd węgierski w porozumieniu z Horthym stara się zatrzeć węgierskiej afery fałszerskiej charakter polityczny. W redakcji urzędowych komunikatów węgierskich nastąpiła widoczna zmiana. Jak przedtem podkreślano motywy patrjotyczne fałszerzy, tak dziś głosi się, że fałszerstwa dopuściły się osoby należące do różnych obozów politycznych jedynie w celach zysku.

Jak donosi z Budapesztu 'Prager Tagblatt', delegat "Banque de France" Emery oświadczył, że w Europie jest w obiegu wielka ilość fałszywych banknotów francuskich we Włoszech, Niemczech, Francji i innych krajach.

"Czeskie Słowo" donosi z Budapesztu, że wyniki śledztwa węgierskiej pieniężnej afery wykazały, że cała banda tworzyła gardę generalnego sztabu narodowej armji węgierskiej. Zeznania Nadossyego skompromitowały poważnie i zięcia Horthyego Zoltana Faya, który był z Nadossym w nieprzyjaźni.

W każdym razie oczekiwana jest rekonstrukcja. Opozycja domaga się zniesienia urzędu naczelnika państwa, przeniesienia najwyższej władzy państwowej na radę państwa, utworzenia rządu koalicyjnego, rozpuszczenia sejmu i rozpisania nowych wyborów na podstawie powszechnego, bezpośredniego prawa wyborczego.

Książę Windischgraetz w czasie wczorajszego przesłuchiwania go oświadczył, że fałszowaniem banknotów chciał się zemścić za pokój w Trianon. Kierował się on tylko motywami patrjotycznymi i naśladował przykłady znane w historji. Wczoraj policja przesłuchała rzymsko - katolickiego biskupa polnego Stefana Zadrawco, ponieważ niektóre poszlaki nasuwały przypuszczenie, że Zadrawec o fałszowaniu pieniędzy wiedział. Biskup oświadczył w protokole, że rzeczywiście wiedział o patrjotycznym celu akcji. Nowy ten szczegół jest sensacją dnia.

Z Wiednia donoszą, że w czasie przesłuchania prezesa geograficznego instytutu aresztowanego majora Gerö, zeznał on, że banknoty francuskie były fałszowane w geograficznym instytucie przez kilka miesięcy na dwóch maszynach przygotowano całe wagony, ponieważ pracowano parę godzin dziennie. Falsyfikaty udały się i można je było łatwo puścić w obieg.

Otto Bauer o Rosji sowieckiej.

W Austrji powstał komitet, który postawił sobie za cel wysłanie delegacji robotniczej do Rosji sowieckiej. Komitet ten utworzyli pierwotnie komuniści, ale przyłączył się doń cały szereg socjalnych demokratów, którzy w radach fabrycznych agitowali wśród robotników za zbieraniem funduszów dla delegatów. Poglądy na sprawę różniły się między sobą: jedni bez zastrzeżeń podpisywali odezwę, inni wyrażali zdanie, że jest to znany manewr agitacyjny komunistów.

Komuniści bowiem występują chętnie pod najrozmaitszemi firmami, w poczuciu, że własna ich firma jest nieco zaszargana. Raz tedy nazywają się "Pomocą robotniczą", potem — "Czerwoną pomocą", 'Komitetem antyfaszystowskim", lub "Komitetem bezrobotnych". — Niektórzy socjaliści uważali to za czysto komunistyczny kawał pod nową znów firmą. Wobec tego wiedeński zarząd partyjny postanowił sprawę omówić a mianowicie w związku ze stosunkiem partji do Rosji sowieckiej.

Jednem z najdonioślejszych wydarzeń tego roku — stwierdza Bauer, któremu powierzono referat w tej kwestji — jest niewątpliwie postęp, jaki ujawnia się tak w życiu gospodarczem jak i w stopie życiowej klasy robotniczej Rosji. Nie ulega wątpliwości, że w ciągu dwóch ostatnich lat dokonała się znaczna i to korzystna zmiana. Aby to zrozumieć, trzeba wrócić uwagę przedewszystkiem na gospodarstwo rolne w Rosji, albowiem Rosja jest krajem chłopskim. Miasta i miejsca przemysłowe w Rosji są tylko wyspami w olbrzymiem morzu gospodarstw włościańskich i los rolnictwa rosyjskiego jest decydujący dla rosyjskiego przemysłu. Cóż tedy zaszło w rosyjskiem gospodarstwie rolnem? — Skutkiem wojny światowej, potem wojny domowej a i eksperymentów bolszewickich doszło do stanu nieopisanego rozstroju. Bydłostan prawie zupełnie został wyniszczony; większość włościan nie posiadała już ani wołu, ani krowy, ani konia, ani nawozu na grunt. Z tej przyczyny więcej, niż połowa ziemi pozostała nieuprawniona. Wytworzył się stan osobliwy, a mianowicie, że kraj, w którym przeważa rolnictwo, w którym ludność miejska stanowi tylko małą część ogółu zaludnienia, kraj, który przed wojną wywoził olbrzymie masy zboża, nie był w stanie wyżywić swej ludności tak, że ludzie dosłownie umierali z głodu. Stan ten można obecnie uważać za przezwyciężony. Pokonał go przedewszystkiem upływ czasu, od wojny domowej upłynęło już pięć lat i naturalną jest rzeczą — co przeżywaliśmy też u siebie — że w ciągu kilku lat bydłostan wzrasta skutkiem mnożenia się potomstwa. Gdy jest więcej bydła, będzie też więcej nawozu i więcej bydła pociągowego. Ten proces odrodzenia doznał olbrzymiego poparcia przez postanowienie bolszewików zerwania z metodami utopijnych eksperymentów pierwszych lat. Wszak ci ludzie robili rzeczy nieprawdopodobne! Ustanowili np. — a nie było to zarządzenie w czasie wojny — że chłopu nie może pozostać nic ponadto, czego potrzebuje dla siebie samego. Rezultatem tego było, że nikt nie uprawiał ziemi więcej ponad kawałek potrzebny do wyżywienia siebie i rodziny. W r. 1917 zakazano wszelkiej pracy zarobkowej w gospodarstwie rolnem. Zakaz ten trwał aż do minionego roku choć obchodzono go w najrozmaitszy sposób, tak np. włościanie adoptowali parobków i dziewki — albo chłop zawierał z dziewką swoją małżeństwo pozorne, gdzie atoli chłop był sam, a jego siła robocza nie wystarczała, część ziemi poprostu leżała odłogiem.

Usiłowano w pierwszych latach tworzyć t. zw. "komuny", aby zmusić chłopów do komasowania swoich gruntów i współdzielnej na nich gospodarki. Doprowadziło to w krótkim czasie do strasznego rozstroju. Toteż niezwykle ważny jest fakt, że bolszewicy tych wszystkich eksperymentów się wyrzekli, że przy pomocy z "Nepu", (nowej polityki ekonomicznej zainaugurowanej jeszcze przez Lenina). odbudowali wolne gospodarstwa chłopskie, że chłopi znów mogą rozporządzać swoimi zbiorami i że zniesiony został zakaz pracy zarobkowej na roli. Przeceniano przed kilku tygodniami rozmiary żniwa rosyjskiego. Doświadczenie pokazało, że państwo rosyjskie będzie w stanie wywieźć mniej niż się tego spodziewano, o 20 mniej więcej procent, skutkiem czego mniej o 20 proc. będzie mogło zakupić produktów przemysłu.

W sprawozdaniu Stalina, które okazało się niedawno, czytamy, że produkcja gospodarstwa rolnego wynosi 71 proc. produkcji przedwojennej. Rosyjskie rolnictwo już przed wojną było bardzo zacofane, a 71 proc. tego poziomu — przedwojennego, to naprawdę niebardzo wysoki stan. Ale w porównaniu z dotychczasową ruiną jest to już znaczny postęp. Wyraża się

(C. d. n.)

Prof. E. Kemmerer o gospodarczem położeniu Polski

Uzasadniony optymizm — Przyczyny kryzysu są natury psychologicznej.

WARSZAWA, 10. stycznia. (Pat.) Na konferencji prasy krajowej i korespondentów zagranicznych, odbytej dnia 10. b. m. prof. Kemmerer oświadczył, co następuje:

Na wstępie zaznaczyć muszę, że po tak krótkiem pobycie w Polsce byłoby przedwczesnem wyrażać ostateczną opinję i to, co wyrażę, są to tylko moje ogólne wrażenia. Obecne ekonomiczne i finansowe problematy Polski, w przeciwieństwie do panującego w Polsce mniemania mało się różnią od takich powojennych problematów w innych krajach. Postępy osiągnięte w innych krajach, usprawiedliwiają optymizm także dla Polski. Co do siebie,

JESTEM TERAZ BARDZIEJ OPTYMISTYCZNYM

niż przed mym tu przyjazdem, co do postępu który Polska winna osiągnąć w czasie przyszłych kilku lat. Jestem pewny, że postęp można osiągnąć wytężoną pracą, poświęceniem i wysiłkiem wszystkich warstw społeczeństwa.

Polska posiada wielkie bogactwa naturalne, warsztaty pracy i ludność przemysłową. Sposób, w jaki zdołała ona utrzymać swą narodowość podczas podziałów, duch patrjotyzmu, odbudowa ekonomiczna po wojnie i inwazji bolszewickiej, osiągnięta przy małej pomocy obcej, jak również wielkie poświęcenie w r. 1924 podczas reformy finansowej i stabilizacji waluty, muszą posłużyć jako dowód że naród polski jest zdolny do poniesienia wszelkich poświęceń w czasie narodowego niebezpieczeństwa.

Doszedłem do wniosku, że w Polsce nie ma niebezpieczeństwa, ruchu rewolucyjnego i że bolszewicka propaganda, nie ma tu powodzenia. Dodać należy, że Polska ma stosunkowo niewiele długów państwowych i że pakt zawarty w Locarno, wzmocnił jej międzynarodowe stanowisko. Biorąc to pod uwagę, trudno zrozumieć dlaczego obecny kryzys jest tak ostry i długotrwały.

Przyczyny kryzysu są natury psychologicznej i wyrażają się w braku zaufania w trwałość kursu waluty. W r. 1923 i 1924 naród polski przerachował się ze swojemi siłami. W chwili obecnej społeczeństwo stało się nerwowem i panika finansowa wywołała silną zniżkę kursu waluty, depresję przemysłową i bezrobocie. W rzeczywistości jednak nie było zmian fundamentalnych. Zbiory były dobre; podczas ostatnich sześciu miesięcy bilans handlowy dodatni. W ciągu ostatniego miesiąca kurs złotego się poprawił. Hurtowne ceny nie podniosły się w proporcji do spadku złotego. W porównaniu z przedwojennemi cenami, to one podwyższyły się w Polsce mniej (przy kalkulacji złotych papierowych) aniżeli w innych krajach o parytecie złotym. Praktyczne zmniejszenie wydatków budżetowych, zmniejszenie wwozu, wstrzymanie emisji banknotów, zmniejszenie budżetu w porównaniu z rokiem 1924, pozwalają oczekiwać, że budżet będzie zrównoważony.

Co się tyczy Banku polskiego, to wymagania tyczące się pokrycia są zanadto bezwzględne, szczególnie w czasach trudności. Koniecznem jest, zmodyfikowanie statutu Banku polskiego, zwłaszcza w dziedzinie regulaminu pokrycia. Statut Banku polskiego winien określić pewne minimalne pokrycie banknotów w obiegu i depozytów. Jednocześnie Bank polski winien być uprawniony w czasach specjalnie trudnych do dowolnej redukcji pokrycia, uwarunkowanej jednak tem, że ten brak pokrycia będzie dopełniony podatkami dodatkowymi, jak również stopa dyskontowa winna być podwyższoną w odpowiednim stosunku do podatków. System ten połączyłby w sobie bezpieczeństwo ze swobodą działania.

Obieg biletu jest obecnie za duży i byłoby pożądanem, aby ilość obiegowa była zmniejszona przy pierwszej sposobności. Przez zmniejszenie wydatków, położenie finansowe Polski będzie poprawione i widoki na przyszłość wydają się dobre. Jeżeli program rządu będzie wykonany, to rezultatem tego będzie wznowienie zaufania, poprawa kredytu, i możność otrzymania pożyczek zagranicznych dla rządu i osób prywatnych, co jest potrzebnem dla rozwoju życia ekonomicznego w Polsce.

—:—

Droga do uzdrowienia gospodarstwa świata.

Tow. Otto Wels, delegat Międzynarodówki i niemieckiej partji socjalistycznej na kongres PPS. zaproszony został przez Niemiecką Socjalistyczną Partję Robotniczą w Polsce na odczyt do Łodzi. Tow. Wels nie miał jednak czasu na wyjazd do Łodzi, wzamian czego nadesłał do "Lodzer Volkszeitung" artykuł poniższy, który przedrukowujemy ze względu na doniosłość poruszonego w nim zagadnienia, oraz cennych wskazówek do ratowania gospodarstwa światowego.

Zwiastuny nieszczęścia unoszą się nad Europą.

Olbrzymi kryzys gospodarczy z jego bezrobociem paraliżuje siłę ekonomiczną, a wraz z nią i polityczną klasy robotniczej. Zagraża on bytowi dziesiątków miljonów robotników i ich rodzin.

800 tys. polskich robotników zmuszonych do szukania chleba w obcych krajach, są sygnałem ostrzegawczym dla robotników innych krajów. Konieczność szukania pracy na obczyźnie jest wynikiem wojny światowej i roztrzęsionego przez nią gospodarstwa światowego.

My w Niemczech przejściowo uniknęliśmy bezrobocia w okresie inflacji. I w Polsce pracowano w pełni w czasie inflacji. We Francji widzimy dziś ten sam obraz. Przestrzegam jednak ciekawych przed powtarzaniem eksperymentu. Czasy poinflacyjne są polem śmiercią dla każdego gospodarstwa i każdego państwa.

Międzynarodówka zawodowa wespół z Międzynarodówką Socjalistyczną, poczyniła przygotowania do wielkiej konferencji na wiosnę r. b. mającej zająć stanowisko w sprawach przełomowych, stanowiących poważne zagadnienie, ale tylko część zagadnienia obecnych bolączek gospodarczych.

Rozkład rynku światowego w wyniku wojny zerwanie stosunków międzynarodowych kosztowało narody europejskie wiele ofiar, ciążących całą siłą na klasie robotniczej. Dlatego też jesteśmy w zgodzie z tow. Diamandem, że należy konferencję ową rozszerzyć, by obejmowała cały kompleks spraw handlowo- gospodarczych, gospodarstwa światowego, a w szczególności stosunków polsko- niemieckich.

Jeżeli chcemy wykonać uchwałę kongresu marsylskiego, by prace Ligi Narodów wypełnić treścią gospodarczą, to nie możemy się ograniczyć tylko do krytyki działalności klasy panującej nad gospodarką, lecz musimy przystąpić do opracowania konkretnego planu przekształcenia rynku światowego, na podstawie polityki handlowej, odpowiadającej ściśle naukowej analizie rozwoju.

Jeżeli chcemy przeciwdziałać niebezpieczeństwom gospodarki protekcyjnej, to musimy sformułować środki międzynarodowe, które winny zadośćuczynić nietylko interesom żywotnym proletarjatu, ale też logice rozwoju społecznego. Muszą to być środki i żądania, wolne od demagogji, jasne i wykonalne.

Walce, prowadzonej przez partje burżuazyjne o rynek, przeciwstawiamy myśl odrodzenia i rozszerzenia rynku światowego.

Jednostronnej gonitwie za podwyższeniem wywozu, co często pociąga za sobą pogorszenie rynku wewnętrznego — przeciwstawiamy naszą pracę o ożywienie wymiany towarowej przez przywóz i wywóz, podniesienie produkcji a przedewszystkiem konsumcji w kraju własnym.

Tylko przez urzeczywistnienie tej myśli, tych naszych żądań, będziemy przeciwdziałali rywalizacji gospodarczej narodów.

Tylko w ten sposób przysłużymy się idei gospodarczego zjednoczenia Europy.

Tylko w ten sposób dojdziemy do celowego podziału pracy między wszystkiemi krajami Europy i do racjonalnego wyzyskania wszystkich jej sił.

Cel wzniosły! Droga być może jeszcze daleka.

Ale ona prowadzi do zespolenia sił, do związku celnego państw europejskich i dalej: do samych Stanów Zjednoczonych Europy!

Wówczas wszakże rządy winny spoczywać nie w ręku wyzyskującego i morderczego kapitalizmu, nie reakcji politycznej, lecz demokracji i socjalizmu.

OTTO WELS.

—:—

Gdzie szukać oszczędności?

W drakoński sposób przeprowadzone redukcje płac na kolejach i w szkolnictwie wywołują uzasadnione oburzenie, tem więcej, że ci, którzy te redukcje przeprowadzają, zapominają o redukowaniu swoich nadmiernie wysokich poborów.

Taki p. min. St. Grabski, który w tak gwałtowny sposób dobrał się do płac nauczycielskich sam pobiera ze skarbu państwa trzy płace (poselską, ministerjalną i profesorską) i zupełnie nie słychać, aby przynajmniej z dwóch zrezygnował.

Przykład powinien iść z góry panie ministrze!

—:—

Przeciw zawieszeniu akademickich stypendjów.

Ostatnie zarządzenie Min. Oświaty zawiesza wypłatę stypendjów państwowych młodzieży akademickiej na czas nieograniczony.

Wymienione zarządzenie krzywdzi młodzież akademicką.

Z inicjatywy Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Warszawskiego zawiązał się tymczasowy Komitet do spraw stypendjów państwowych. Komitet opracował memorjał do Ministerjum, który został przedłożony na audjencji panu dyrektorowi Departamentu Szkół Wyższych Min. W. R. i O. P. Pan dyrektor Departamentu oświadczył, że zgadza się z postulatami młodzieży w tej sprawie i będzie je popierał u czynników miarodajnych. Ostateczna odpowiedź w tej sprawie będzie udzielona za kilka dni po porozumieniu się z Min. Skarbu.

—:—

Nagłe mrozy a bezrobotni.

WARSZAWA, 11-go stycznia. (A. W.) — Zupełnie niespodziewanie ogarnęła Warszawę fala mrozu, który w nocy dochodził do minus 10 stopni. Istnieje obawa, że odbije się to najsilniej na robotach podjętych przez magistrat przy których pracuje obecnie 2000 bezrobotnych. Ze względu na rodzaj robót, praca musiałaby być ograniczona. Z tego powodu grozi zatrzymanie przy pracy zaledwie 200 robotników.

—:—

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 12 stycznia

Ostrzeżenie!

Ostrzegamy naszych P. T. Prenumeratorów przed dwoma oszustami, którzy korzystając z tego, że otrzymali wykaz naszych odbiorców celem doręczania Dziennika, inkasują nieprawnie za dostawę, ewentualnie prenumeratę.

W razie pojawienia się tych oszustów upraszamy oddać ich w ręce policji.

Do inkasowania prenumeraty za Dziennik uprawniony jest jedynie nasz inkasent zaopatrzony w legitymację i na podstawie bloczka administracyjnego ma prawo inkasować

ADMINISTRACJA.

DZIWACTWA AURY. W ostatnim czasie panowała u nas i w całej Europie łagodna temperatura, która spowodowała szybkie topienie się śniegu a co zatem idzie liczne powodzie.

W ub. niedzielę w południe była w dalszym ciągu odwilż. Niespodzianie wieczorem chwycił silny mróz, który wczoraj z rana doszedł do 19 stopni C. Zimno było tem dotkliwsze, iż dął przytem ostry wiatr. północno - wschodni, który spowodował obniżkę temperatury.

TYFUS PLAMISTY W OKOLICY LWOWA. Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus plamisty (Starostwo Lwów) w Rawie Ruskiej. Smolinu. (Starostwo Bóbrka) w Łucanach. (Starostwo Jaworów) w Rogoźnie. (Starostwo Gródek Jagiel.) w Wiszence. Dąbrowicy. (Starostwo Mościska) w Arlamówce Wola Podgać.

Fiz. kat przestrzega publiczność przed stykaniem się z mieszkańcami gmin zakażonych. Uwaga przed robactwem (wszy w ubraniu).

ZŁOTY ZYSKUJE W DALSZYM CIĄGU NA WARTOŚCI. Bank Polski płacił wczoraj przedpołudniem 7.85 za dolary. W południe obniżono kurs dolara do 7.70 zł.

W wolnych obrotach płacono dolary 7.75 zł. przy dalszej tendencji zniżkowej.

STACHURSKA PRZED SĄDEM. Wiktorja S., jak wiadomo została zasądzona na 2 miesiące więzienia za kuplerstwo. W toku dochodzeń podała iż pozostawała pod przymusem gdyż do jej mieszkania przychodzili komisarze policyjni na umówione schadzki. Zeznania te S. odwołała. Wobec tego prokuratorja oskarżyła ją o oszczerstwo.

Wczoraj stanęła Stachurska przed sędzią wyrokującym r. Laskowskim. Stachurska znów zmieniła swe zeznania podając, iż składali jej wizyty urzędnicy policyjni wraz ze swemi dulcynelami. Rozprawę odroczono w celu powołania nowych świadków.

Oskarżoną bronił dr. Lothringer, oskarżał prok. Janisz, poszkodowanych na czci zastępował dr. Kibitz.

58 ODMROŻEŃ rąk, nóg, uszu i nosów zaopatrzyło wczoraj Pogotowie ratunkowe w przeciągu dnia. Kilka osób doznało ciężkich odmrożeń zagrażających groźniejszemi następstwami. Między innymi odmroził obie ręce rzeźnik Jakób Doberman, sprzedając mięso w hali na pl. Krakowskim.

Stanisław Kulcki, funkcjonarjusz spółki telefonicznej, naprawiając przewody na dachu odmroził sobie ręce i nogę.

Eisig Tauber, handlarz na pl. Gołuchowskich odmroził sobie uszy.

Kroniki Pogotowia rat. podają, iż w 1906 panował w mieście mróz dochodzący do 28 stopni. W tym czasie w przeciągu dwóch dni zaopatrzono tu 300 kilkadziesiąt osób, które doznały odmrożeń.

Rok bieżący wzoruje się na swym poprzedniku z przed 20-tu laty.

ZDEMASKOWANIE OSZUSTÓW. Władysław Halski właściciel sklepu przy ul. Łyczakowskiej pod l. 36, doniósł policji, że wczoraj weszło do jego sklepu dwóch mężczyzn, z tych jeden zyzowaty na lewe oko i prosili o datek na cele "Polskiego Związku pracowników handlowych", przedkładając równocześnie arkusz składkowy. Donoszący widząc nieudolną pieczęć pod odezwą zażądał ukazania legitymacji. Osobnicy ci słysząc to szybko zbiegli ze sklepu pozostawiając listę w ręku Halskiego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W ŁAŹNI. 23-letnia Marja B. urz. pryw. zam. przy ul. Jachowicza pod l. 23 wczoraj przedpołudniem udała się do łaźni parowej przy ul. Kollarskiej pod l. 6 i tu usiłowała struć się amoniakiem. Zawezwane Pogotowie rat. odwiozło desperatkę w stanie groźnym do szpitala. Powodu zamachu samobójczego na razie nie ustalono.

NAGŁY ZGON. 52-letni Zygmunt Oleksa, buchalter firmy Kolońskiego przy ul. Trybunalskiej, zmarł wczoraj nagle w mieszkaniu w hotelu "Europejskim". Lekarz miejski dr. Kielanowski polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej, celem ustalenia powodu zgonu.

POŻAR MIESZKANIOWY. Wczoraj popołudniu w mieszkaniu dozorczyni realności przy ul. Bernsteina l. 6. Zofji Langerowej, spaliła się ścianka drewniana. Straż pożarna ogień zlokaljzowała i ugasiła.

DEMON ALKOHOLU. Za wywołanie awantur w stanie pijanym osadzono w aresztach policyjnych: Hekana Iwana Siwkę, Ludwika Pogińskiego, Ignacego Grzegorza Szkwarka Stefana Lachowskiego, Józefa Leblanga Ludwika Butkiewicza, Stanisławę Pauk, Józefa Łukowskiego Bronisławę Sosnowską, Antoniego Arzentiuka Władysława Szczepańskiego, Marja Nowickiego Adolfa Henryka Fella, Antoninę Windek, Marję Janowską, Jana Malinowskiego, Michała Pykę, Emilja Pełecha, oraz mężczyznę nieznanego nazwiska który leżał pijany na pl. Bernardyńskim.

Z WYSTĘPÓW MISTRZÓW DŁUTA I WYTRYCHA. Fischel Kretz, pośrednik, zam. przy ul. Sobieskiego pod l. 19, udał się do mieszkania rabina Ozjasza Rosenfelda przy ul. Żółkiewskiej pod l. 61 na wspólną modlitwę. W tym czasie ktoś skradł mu futro podbite kangurami z kołnierzem selskinowym, wartości 1200 zł.

Na szkodę Alojzy Czerwińskiej, zam. przy ul. Wronowskich, skradziono z praczkarni bieliznę wartości 91 zł.

Nieznany sprawca skradł w nocy na pl. Teodora wózek ręczny, przymocowany do słupa, na szkodę Izreala Weissa tragarza.

Manasza Głowiczowera aresztowała policja za kradzież pakunku na dworcu głównym na szkodę L. Planety.

Józefę Domańską aresztowano za kradzież boa na szkodę Ireny Lindenberger.

Założenie Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich.

Wczoraj zawiązał się oddział Związku Zawodowego nauczycieli szkół średnich. Wstąpiło do oddziału kilkadziesiąt profesorów szkół średnich, seminarjów i szkół zawodowych, a ponadto napływają liczne listowne zgłoszenia z prowincji.

Dotychczasowa polityka Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych wskazuje, iż stało się ono ekspozyturą i narzędziem N. D. i służy za odskocznię dla ambitnych jednostek, dosyć często bez charakteru, nie liczących się z opinią i potrzebą społeczeństwa.

Towarzystwo to nie mogło przeto służyć zawodowym interesom nauczycielstwa, jakoteż nie mogło stać na straży średniego szkolnictwa, które traktowane jest po macoszemu tak przez ministerstwo, jakoteż przez ciała ustawodawcze.

Jest nadzieja, że nowo założony związek, na którego czele stoją ludzie zasłużeni w pracy zawodowej i cieszący się powszechnem zaufaniem rozwinie się ku pożytkowi szkolnictwa.

—:::—

Z krwawej kroniki.

Morderstwo spowodowane zazdrością.

Zygmunt Czeński plutonowy W. P., stacjonowany w Gródku Jagiellońskim, był wielce zazdrosny o swą narzeczoną Antoninę Pomorkiewiczównę. W ub. sobotę wieczorem na zabawie wynikła pomiędzy nimi sprzeczka z powodu zazdrości zakochanego żołnierza. Czeński straciwszy panowanie nad sobą strzelił z rewolweru do narzeczonej i położył ją trupem na miejscu. Widząc śmierć ukochanej skierował lufę rewolweru do siebie. Broń jednak zawiodła, gdyż kula ugrzęzła w lufie i nie tknęła szaleńca. Zrezygnowany Cz. pozwolił się następnie bez oporu odprowadzić do więzienia wojskowego.

Będzie on odpowiadać za morderstwo przed sądem wojskowym, w Przemyślu.

Krwawe święta.

W czasie ruskich świąt Bożego Narodzenia zdarzyły się na prowincji dwa wypadki zabójstwa.

W Nowym Siole podczas bójki został zabity 29 letni Iwan Fedak. Sprawca zabójstwa Dmytro Łopka zbiegł. Aresztowano natomiast jego brata Jurka, jako współwinnego tej zbrodni.

W Olszanicy, pow. jaworowskiego, kolędnicy zabili swego kolegę Andrzeja Litwina. Sprawców zabójstwa w osobach Mikołaja Chamana i Wasyla Tkacza aresztowała policja.

—:::—

Fałszerze banknotów angielskich i jugosłowiańskich.

BIELEFELD. 11. stycznia. (Pat). Policja niemiecka, działając według wskazówek policji białogrodzkiej wykryła tu fałszerzy banknotów 1000 dinarowych. Aresztowani fałszerze zeznali, że dotychczas wypuścili ośm i pół tysięcy banknotów, które zostały przywiezione do Jugosławji. Tuż przed aresztowaniem fałszerze przygotowywali się do wykonania zamówienia na 30.000 sztuk falsyfikatów. Między aresztowanymi znajdują się obywatele niemieccy i jugosłowiańscy.

—:::—

BERLIN. 11. stycznia. (Pat.) Jak donoszą dzienniki aresztowano tu bandę fałszującą angielskie banknoty 5- funtowe.

—:::—

Obrady nad ustawami samorządowemi

WARSZAWA. 11. stycznia. (tel. wł.) W gabinecie marszałka Rataja odbyła się dzisiaj konferencja, w sprawach samorządowych w której wzięli udział posłowie Kozłowski, Heleksa, Hartman, Pulek i tow. Jaworowski.

Przedmiotem obrad były ustawy samorządowe, co do których panuje wielka rozbieżność zdań.

—:::—

Delegaci Bankers Trust w Warszawie.

WARSZAWA. 11. stycznia. (A. W.) Delegaci Bankers Trust-u p. Schiel oraz dyrektor filji paryskiej p. Fischer przybywają do Warszawy we środę celem podjęcia rokowań z rządem polskim w sprawie dzierżawy monopolu tytoniowego.

—:::—

Rewizja w domu gry w ruletkę

WARSZAWA. 11. stycznia. (Tel. wł) Policja warszawska dokonała dzisiejszej nocy rewizji w domu pod l. 4 przy ul. Żórawiej w mieszkaniu Kowalewicza. Był to bardzo elegancko urządzony, nocny dom gry w ruletkę. W lokalu zastano między innymi kilkanaście osób z finansjery warszawskiej.

—:::—

Chorwacki związek chłopski

ZAGRZEB. 11. stycznia (Pat). Partja Jedności chorwackiej z desydentami partji Radicza stworzyła partję nowego związku chłopskiego. Partja godzi się z zasadami monarchizmu. Partja składa się z 82 członków. Przewodnictwo objął Dr. Lorkovicz.

Z państwa Heddżas

LONDYN. 11. stycznia. (Pat). "Daily Telegraf" donosi z Dżeddach, że Zgromadzenie narodowe w Mecce proklamowało Iben Sauda królem Heddżasu.

Chłop bez ziemi.

(sk) Ostatnio uchwalona przez sejm i senat ustawa o "parcelacji i osadnictwie" będzie trzecią z rzędu receptą na uleczenie błędów naszego ustroju agrarnego. Recepta to powierzchowna i pod względem skuteczności nie pewna. Przez siedm lat dokonywuje się w Polsce łatanie dziur na chorym warsztacie pracy rolniczej. W pierwszym okresie mówiło się gromko i buńczucznie o reformie agrarnej o wywłaszczeniu wielkiej posiadłości nieomal że bez odszkodowania teraz szuka się naprawy przestarzałych stosunków w rolnictwie w powolnej parcelacji dóbr obszarniczych w niewielkiej ilości 200 tys. ha rocznie. Reforma ta obliczona na długie dziesiątki lat. Po za tem poprawki senatu i na tej ustawie wycisnęły swoje piętno i spokojnemu rozwojowi postawiły zaporę. A tymczasem głód ziemi wzrasta. Miljony rąk chłopskich wyciągają się napróżno po zagon roli, aby móc pracować, a nie "harować na pańskiem" w warunkach pańszczyźnianych lub zdychać dosłownie z głodu.

Niezałatwienie sprawy włościańskiej pomściło się srogo. Mściło się dawniej na Polsce szlacheckiej, podminowało i wysadziło w powietrze ustrój Rosji carskiej.

Cyfry poniżej przytoczone powinne być groźnem ostrzeżeniem dla tych, którzy sądzą że kraj nasz ostać się może wśród trudności wywołanych niezdrowymi stosunkami narodowościowemi i niezadowolenia ludności rolniczej bez różnicy narodowości i wyznania. A chłopi w Polsce mają aż nadto powodu do niezadowolenia.

W Polsce współczesnej chłopi stanowią 60 proc. ogółu ludności. W tem mamy 2.500.000 bezrolnych, 8 miljonów małorolnych około 1 miljon robotników i służby folwarcznej.

Wynika z tego, że około 12 miljonów mieszkańców wsi to proletarjat wiejski pozbawiony warsztatu pracy.

Na te niedomagania pomóc ma noworoczny plasterek o parcelacji 200 tys. ha rocznie, upstrzony poprawkami senatu wymierzonemi przeciwko ludności ukraińskiej i białoruskiej.

P. P. S. głosowała w sejmie za ustawą. Naszem bowiem dążeniem jest, ażeby sprawę rolną ruszyć z martwego punktu, na którym ją osadził egoizm obszarniczy i rozstrój stronnictw ludowych. Świadomi jednak jesteśmy jej braków i o zniesienie tych braków walczyć trzeba usilnie. Trzeba będzie walczyć o to, ażeby parcelacja stosowana była przedewszystkiem dla bezrolnych i małorolnych i robotników folwarcznych parcelowanych majątków. Ponieważ jednak ustawa o parcelacji rolnej i osadnictwie stać się może narzędziem wzbogacania się "kułaków", trzeba ją będzie jak najrychlej poddać rewizji i reformie.

Rewizje w krakowskich bankach.

W toku śledztwa przeciw dyrektorom Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie, wyszło na jaw, kilka dalszych szczegółów ich nadużyć. Jak słychać prócz puszczenia w obieg weksli kaucyjnych, dopuszczali się oni nadużyć z pieniędzmi, wpłacanemi przez importerów, na rachunek zagranicznych dostawców.

Sumami temi robili areszlowani dyrektorzy różne operacje, a zagranicznym klientom tłumaczyli, że przepisy dewizowe i trudności robione przez rząd uniemożliwiają im przesyłkę walut inkasowanych. Doszło do tego, że zagraniczni kupcy interweniowali u rządu za pośrednictwem poselstw zagranicznych w tych sprawach.

Nadto ujawniono, że zorganizowała aresztowana trójka

FIKCYJNY SYNDYKAT

do sprzedaży akcji. „Syndykat“ ten pracował i operował w ten sposób, że łatwowierni klijenci tracili, a pomysłowi dyrektorzy czerpali ze swych malwersacji poważne zyski.

Jak słychać delegaci ministerstwa skarbu bawiący w Krakowie w związku z aferą Polskiego Banku Przemysłowego, przeprowadzają kontrolę w dwóch dalszych bankach krakowskich.

—:::—

Wielka katastrofa żywiołowa w Siedmiogrodzie.

BUKARESZT. 11. stycznia. Dopiero teraz wyszły na jaw szczegół wielkiej katastrofy, która dotknęła Siedmiogród. Obszar zatopiony wodą obejmuje przeszło 10.000 km. kwadratowych, także niżej położona część Siedmiogrodu została zupełnie zatopiona. Rozmiary katastrofy były straszne. Jeszcze gorsza była jednak nagłość zalewu. Pewną odpowiedzialność za katastrofę ponosi także zarząd techniczny, który nie utrzymywał w odpowiednim stanie grobli ochronnych. Powódź była tak nagła, iż woda wznosiła się do wysokości ponad groble, które uległy żywiołowi. Całe wsie i wielkie obszary zasianych pól pozostają do dzisiaj pod śniegiem i lodem. Następstwa tegoż będą dla urodzaju katastrofalne. Według powierzchownych obliczeń statystycznych szkody wyniosą najmniej 200 miljonów lei, przyczem nie uwzględnia się ewentualnego zagrożenia urodzaju przyszłorocznego.

W czasie powodzi, zginęło według dotychczasowych doniesień 40 osób. Liczba zaginionych będzie jednak większa, ponieważ z poszczególnemi częściami kraju brak połączeń komunikacyjnych. Według przypuszczenia zginęło w Rumunji w czasie ostatniej katastrofy przeszło 100 osób. Przeszło 1500 domów zostało według oficjalnych doniesień zniszczonych przez powódź zupełnie. Niektóre wsie z prymitywnemi chatami zostały zupełnie przez wodę zniesione, tak, że nie zostało po nich śladu.

Majster - okpiświat.

Istnieje na Zamarstynowie przy ul. Panieńskiej firma stolarska Baumwalda. Firma ta, w której rej wodzi obecnie sukcesor po nieboszczyku Baumwaldzie niejaki Landau, uprawia na robotnikach pospolitą grabież.

Onegdaj zatrudnił u siebie p. Landau jednego robotnika, ale zapłacić mu w żaden sposób nie chce. Zwodził go z dnia na dzień, a ostatniej niedzieli sprowokował ordynarną awanturę, twierdząc, że nie będzie płacił; bo mu się nie chce.

Nawiasem wspomnieć należy, że ten skórodzierca, który żałuje robotnikom po 2 złote (!) dziennej zapłaty nie przestrzega spoczynku niedzielnego.

Fabryka funkcjonuje bowiem i w święta i w niedziele. Tak oto pod okiem władz dokonywuje się zdzierstwo i gwałcenie ustaw.

—:::—

Odpowiedzi Redakcji.

6. CZYTELNIK. Nasi czytelnicy winni mieć zaufanie i podpisywać pisma, poza tem prywatnymi interesami ani Grabskiego, ani innych się nie zajmujemy.

7. KOŁPAK ANNA w Dmytrowie. Skorzystaliśmy z listu.

8. ZWIĄZEK KRAWCÓW-CHAŁUPNIKÓW, wolność pracy jest konstytucją zastrzeżona. Należy tą sprawą zainteresować referenta przemysłowego w Województwie lwowskim.

—:::—

Komunikat.

KONFERENCJA DELEGATÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w piątek 15. b. m. o godz. 7-mej wieczorem w sali Związków Zaw. przy ul. Ossolińskich l. 10.

—:::—

P. Linde uciekł?

WARSZAWA. 11. stycznia. (tel. wł.) W ostatniej chwili rozeszła się po Warszawie pogłoska, której nie zdołaliśmy jeszcze stwierdzić u źródła, że p. Hubert Linde, były prezes P. K. O. pociągnięty do odpowiedzialności karnej za nadużycia, uciekł zagranicę.

(We Lwowie od kilku dni już krążyły pogłoski o ucieczce Lindego z dodatkiem, iż kaucji wcale nie złożono, i że ułatwiono mu ucieczkę, gdyż oskarżenie Lindego skompromitowałoby wiele wybitnych osobistości. — Red.)

—:::—

Mrozy i śnieżyce.

WARSZAWA. 11. stycznia. (A. W.) Poziom wody na Wiśle, opadł w d. c. i wynosi już tylko 2.30. Nagły mróz skuwa rzekę lodem. Nurtem Wisły płyną kry. Zarząd żeglugi wiślanej wstrzymał ruch wiśl. taboru roboczego. Dnia 12. b. m. wstrzymana zostanie żegluga pasażerska i towarowa. Przy dalszem trwaniu temperatury rzeka stanie przypuszczalnie za dwa dni.

PARYŻ. 11. stycznia. (Pat.) Chicago Tribune donosi z N. Yorku, że huragan śnieżny szaleje w dalszym ciągu w okolicach N. Yorku i Bostonu, gdzie komunikacja została wręcz uniemożliwiona. Nieznany dotychczas z nazwy parowiec rozbił się o nadbrzeżne skały Cała załoga statku miała podobno zatonąć.

RYGA. 11. stycznia. (Pat.) Fala zimna ogarnęła cały kraj. Temperatura spadła poniżej 26 stopni Cels. Na Dźwinie, w pobliżu Ogry lody na rzekach rozbite zostały przy użyciu środków wybuchowych. Niebezpieczeństwo większej powodzi minęło.

Sól polska dla Japonji.

WARSZAWA. 11. stycznia. Poselstwo nasze w Tokio zwróciło się do ministerstwa spr. zagranicznych z zapytaniem, na jakich warunkach polskie kopalnie soli mogłyby eksportować swój towar do Japonji.

Placówka tokijska zaznacza, iż polska sól może znaleźć na rynkach japońskich duży odbyt. W związku z tem miarodajne czynniki zwrócili się z odnośnemi zapytaniami do poszczególnych zarządów naszych salin.

—:::—

Mimochodem.

Kłamie jak naoczny świadek.

Onegdaj ogłosił "Wiek Nowy" rzekomo z autorytatywnego źródła pochodzące rewelacje o układach posłów socjalistycznych z nar. demokracją, których celem miało być utworzenie wspólnego rządu z Piłsudskim na czele.

Z całą stanowczością stwierdzamy, że cała ta opowieść jest wyssaną z palca i nie zawiera ani jednego słowa prawdy.

—:::—

Dalszy spadek dolara.

WARSZAWA. 11. stycznia. (Tel. wł.) Na rynku walutowym zapanowało uspokojenie. W dalszym ciągu tendencja zniżkowa dla dolara. W obrotach międzybankowych i prywatnych zawierano transakcje po 7,95 do 7.90. Bank Polski płacił po 7,85

Zgon najstarszego cadyka.

WARSZAWA. 11. stycznia. (AW). Nocy ubiegłej zmarł najstarszy cadyk sochaczewski Szlama Heisenhorn. Na pogrzeb przybędą wszyscy cadycy z całej Polski.

—:::—

Wyjazd prof. Kemmerera.

WARSZAWA. 11. stycznia. (Pat). Prof. Kemmerer w niedzielę wieczorem opuścił Warszawę. Wyjeżdżając wyraził żal, że nie miał możności rewizytować wszystkich osób, które go odwiedziły.

—:::—

Prasa socjalistyczna w Belgji.

Przykład godny naśladowania.

Dnia 13. grudnia partja socjalistyczna Belgji obchodziła uroczyście 40-lecie istnienia centralnego organu partyjnego "Peuple". Pismo to wychodzi w 3-ch wydaniach i rozwija się nieprzerwanie. Ale ten rozwój nie odbywa się dzięki jakimś szczęśliwym przypadkom. lecz jest wynikiem usilnej. mrówczej pracy ogółu towarzyszów. zorganizowanych w partji. w związkach zawodowych. spółdzielniach. Wszystkie trzy formy ruchu robotniczego spółdziałają ze sobą i współubiegają w dziele rozszerzania i wzmacniania pracy partyjnej.

O tem jak towarzysze belgijscy pracują nad rozwojem swej prasy dowiadujemy się m. i. z konferencji odbytej 13. grudnia w Jolimont (Żolimon). — Była to konferencja okręgowa. poświęcona specjalnie rozpowszechnianiu organu centralnego. Wzięli w niej udział przedstawiciele partji. związku zaw. górników. metalowców. dziennikarze socjalistyczni sprzedawcy gazet. O wielkiem zainteresowaniu robotników sprawami prasy socjalistycznej świadczyła obecność 1000 delegatów. wypełniających wielką salę Domu Ludowego.

Jakże towarzysze belgijscy pracują na rzecz swej prasy? Oto w każdej miejscowości. gdzie istnieje organizacja partyjna. działa specjalny komitet prasowy. do którego wschodzą przedstawiciele partji. związków zawodowych. spółdzielni organizacji oświatowej itd. Wszystkie te komitety dzielnicowe pozostają pod kierunkiem prasowego Komitetu Okręgowego. który ze swej strony podlega Zarządowi Głównemu. O intensywności pracy prasowych komitetów dzielnicowych świadczy np. to. że w ciągu ostatniego jednego roku odbyły one aż 317 zebrań.

Na czem polega działalność komitetów prasowych? Przedewszystkiem oczywiście zajmują się one propagandą ustną i pisemną na rzecz prasy socjalistycznej. Komitet Okręgowy wydaje biuletyn miesięczny, rozsyłany bezpłatnie wszystkim dzielnicowym komitetom. Funduszów na to wydawnictwo udziela partja oraz związki zawodowe i spółdzielcze. Biuletyn zawiera wskazówki i materjał agitacyjny. Tą drogą akcja propagandowa staje się jednolita i łatwiej sprostać może swym zadaniom.

Dalej Komitet Okręgowy organizuje kursy dla wyszkolenia korespondentów dzielnicowych. których zadaniem informować prasę o wydarzeniach lokalnych i stale zasilać ją wiadomościami.

Następnie komitety starają się różnemi sposobami zainteresować szerokie masy ludności prasą socjalistyczną i pozyskać je dla tej prasy. W tym celu urządza się Dni Prasy socjalistycznej. konkursy na różne tematy. odczyty. konferencje. wydaje się odezwy itp. Dużą uwagę zwraca się przytem na młodzież i konieczność pozyskania jej. jako stałych czytelników prasy socjalistycznej.

Praca komitetów prasowych zmierza dalej do wzorowej organizacji sprzedaży gazet socjalistycznych. W tym celu komitety te współdziałają z socjalistycznymi sprzedawcami gazet. zorganizowanymi w związek zawodowy. Wreszcie Komitety prasowe dbają o ulepszenia techniczne w prasie i udoskonalenie treści.

Jak widać. socjaliści belgijscy dokładnie zdają sobie sprawę ze znaczenia prasy socjalistycznej dla ruchu robotniczego i nie szczędzą ani środków ani sił w pracy nad jej rozwojem. Ta wytężona i systematyczna praca daje też znakomite owoce. Tak np. nakład "Peuple" stale wzrasta. jak widać z zestawienia poniższego za ostatnie 10-lecie. W r. 1925 sprzedawano codziennie (przeciętnie) o 679 numerów więcej niż w r. 1924. o 782 więcej niż w r. 1923; o 1.949 więcej niż w r. 1922; o 2171 więcej niż w r. 1921; o 3.368 więcej niż w r. 1920; o 1.077 więcej niż w r. 1919; o 5.683 więcej niż w r. 1914 (w okresie 1914—1919 "Peuple" był zawieszony przez okupantów niemieckich).

Tabliczka ta wskazuje. że nakład rośnie stale z roku na rok. wprawdzie bez gwałtownych skoków. lecz zato z tem większą gwarancją. że ci. których udało się pozyskać dla prasy socjalistycznej. pozostaną już przy niej i powiększą zastęp walczących o socjalizm robotników i pracowników.

Co się dzieje na Bałkanie?

Cankow i Pangelos.

Dziwnym wypadkiem w tymsamym dniu. w którym przyszła wiadomość o dymisji splamionego krwią władcy Bułgarji — profesora Cankowa. została w Grecji proklamowana dyktatura wojskowa. Jest to jeszcze jeden dowód więcej na to. że zamęt. jaki dzięki reakcyjnym rządom panuje na Bałkanie. jest stałem niebezpieczeństwem dla pokoju tak tych nieszczęśliwych krajów jak i Europy. Cankow odchodzi a Pangalos przychodzi — powstaje kontrrewolucja.

W Bułgarji ustąpienie Cankowa nie oznacza wcale zmiany systemu rządów. Zmiana dokonała się pod skrzydłami "Ligi wojskowej". będącej właściwą władczynią kraju. Wyrazem tego jest fakt. że przewódca tej Ligi. gen. Wojkow. minister w gabinecie Cankowa. przechodzi do rządu Liapczewa. Wszyscy nowi ministrowie należą do partji rządowej. Premier Liapczew. renegat z partji demokratycznej. jest kapitalistą. mającym wybitny udział w bułgarskiem akcyjnem towarzystwie tytoniowem. Jako minister w rządzie Cankowa podtrzymywał wszystkie haniebne zarządzenia swego poprzednika. Z burżuazyjnej opozycji która w ostatnich miesiącach prowadziła bardzo ostrą walkę z rządem. nie dopuszczono nikogo do nowego gabinetu.

W każdym jednak razie ustąpienie Cankowa. z którego nazwiskiem złączona zostanie era najokrutniejszego terroru w Bułgarji. jest oznaką rosnącego oporu przeciw katowskim metodom. zapomoca których ociekający krwią "profesor" rządził krajem.

W tymsamym dniu. w którym Bułgarja uczyniła pierwszy krok do zlikwidowania dyktatury. Grecja zrobiła krok ostatni do formalnego utwierdzenia stanu. faktycznie już istniejącego. Historja Grecji w ostatnich latach jest jednym łańcuchem burzliwych wydarzeń: wojny. rewolucje. strącanie i znowu wprowadzanie królów. walka między monarchją a republiką — wszystko to odgrywa się na powierzchni politycznego życia kraju. nierozwiniętego ekonomicznie. nie docierając do mas ludności. Tymczasem u podstaw dokonują się gwałtowne zmiany unarstwowień socjalnych. wielkie przesunięcia ludnościowe. Przegrana wojna spędziła tysiące uprawiających handel Greków z wysp i Małej Azji do małego kraju pasterzy i posiadaczy winnic. Przybysze ci — to kapitaliści o imperjalistycznych tendencjach oraz biedni uchodźcy. stanowiący niespokojny element. Politycznym rezultatem tych socjalnych czynników — zwłaszcza że jak wyżej powiedziano — szerokie masy ludu greckiego nie są jeszcze dostatecznie politycznie uświadomione — była dyktatura militarna. która w czerwcu 1925 bezkrwawo i prawie niepostrzeżenie uchwyciła ster: powstała ona jako wyraz młodego. wielkogreckiego imperjalizmu. zmuszonego ograniczyć się do małego kawałka lądu stałego. jaki pozostał Grecji. Pangalos. oparty o wojsko i flotę. posunął się niebawem dalej: republikańską — nacjonalistyczną ideologję zamienił na faszystowską dyktaturę. odrzucając parlamentaryzm.

Mowa. którą wygłosił przy proklamowaniu nowej formy rządów. jest kopją gestów Mussoliniego. ale przechwałki. że niebawem Grecja będzie miała potężne wojsko i flotę. mają bardzo realny polityczny podkład. Nie jest tajemnicą że Anglja. obecnie znajdująca się prawie w otwartym konflikcie z Rosją i Turcją. szuka na Wschodzie sojuszników. W tym celu odbyła się konferencja między Mussolinim a Chamberlainem i w tymże celu faszystowska Grecja. od lat będąca narzędziem w ręku Anglji. staje i teraz na jej usługi.

—:::—

Emigracja do Kanady.

Urząd Emigracyjny zawiadamia. że na podstawie układu. zawartego przez przedsiębiorstwa kolejowe Canadian National Railways i Canadian Pacific Railways z rządem kanadyjskim. rozpocznie się w marcu bieżącego roku emigracja do Kanady następujących kategorji osób:

Rodziny rolnicze. posiadające po opłaceniu kosztów podróży 500 dolarów. będą przyjęte w Kanadzie w liczbie nieograniczonej pomiędzy 1. marca a 15. sierpnia.

Rodziny rolnicze. posiadające po opłaceniu kosztów podróży morskiej i lądowej do miejsca przeznaczenia w Kanadzie. sumę 25 dolarów. będą przyjęci pomiędzy 15. marca a 15. maja. Każdej koncesjonowanej w Polsce linji okrętowej. wysyłającej okręty do Kanady. będzie przyznany pewien kontyngent robotników rolnych.

Ponadto będzie przyjęta pewna liczba kobiet służących oraz najbliższe rodziny (żony i dzieci do lat 18) rolników. osiadłych w Kanadzie.

Wszystkie te kategorje emigrantów otrzymają wizy kanadyjskie. bez specjalnego zezwolenia imiennego Kanadyjskiego Dep. Kolonizacji i Imigracji. o ile uzyskają certyfikaty przedstawiciela jednego z wyżej wymienionych przedsiębiorstw kolejowych C. N. R. lub C. P. R. który będzie urzędował w Polsce.

Rolnicy i robotnicy rolni. posiadający wyżej wymienione kwoty dolarów oraz mogący opłacić koszta podróży. zgłosić się winni do najbliższego biura prowincjonalnego jednej z linji okrętowych. sprzedających karty okrętowe do Kanady. po bliższe informacje co do warunków podróży i wymaganych formalności. Zadatek wpłacać należy jedynie. jeżeli linja okrętowa zapewni. że dany emigrant odpowiada warunkom. wymaganym dla uzyskania wstępu do Kanady. W celu ułatwienia emigrantom uzyskania emigracyjnego paszportu. Urząd emigracyjny zezwolił na bezpłatne pośrednictwo linji okrętowych w tych sprawach. Całkowitą należność za kartę okrętową wpłacać należy dopiero po uzyskaniu paszportu emigracyjnego. Emigrant który po wypełnieniu wszystkich wymaganych formalności. nie otrzymał w Warszawie lub we Lwowie zaświadczenia (certyfikatu) przedstawiciela wymienionych wyżej C. N. R. lub C. P. R. żądać winien od linji okrętowej. która sprzedała mu kartę zwrotu kosztów podróży do Warszawy lub Lwowa i z powrotem do miejsca zamieszkania.

Dla informacji emigrantów zaznacza się. że mogą być przyjęte jedynie osoby zdrowe fizycznie i umysłowo. zdolne do pracy. umiejące czytać w jakimkolwiek języku. Chorzy na jaglicę i favus będą odrzucani.

Emigranci. przyjęci w charakterze rolników. muszą być z zawodu rolnikami. Najchętniej przyjmowani są włościanie. dopuszczani są jednak również rolnicy. posiadający fachowe wykształcenie lub praktykę. o ile posiadają wymaganą gotówkę 500 dolarów.

Otwarcie szkoły dla działaczy Zw. Zawodowych.

W lokalu Skarbu Oświatowego w Warszawie odbyła się inauguracja Szkoły dla działaczy Zw. Zawodowych. urządzonej przez Zarząd Gł. T. U. R. wspólnie z Centr. Komisją Zw. Zawodowych. Szkoła. jak wiadomo. ma trwać około 10 tygodni; ma charakter internatowy; uczniowie (w liczbie koło 40) przybyli ze wszystkich stron Polski. jako wysłannicy klasowych organizacji zawodowych i Turowych. Program obejmuje przedmioty z zakresu ekonomji. prawa, socjalizmu. historji i taktyki Zw. Zaw. itd. Jest to pierwsze w Polsce przedsięwzięcie tego typu w takim zakresie. Uczniowie mieszkają wspólnie w lokalu szkoły. W spisie profesorów — obok szeregu naszych posłów i senatorów — nazwiska takich specjalistów. jak prof. Krzywicki. E. Lipiński. Fabierkjewicz, dr. Lewy. Jastrzębski i inni.

Uroczystość inauguracyjną zaczęto od wspólnej fotografji. Następnie — w zastępstwie prezesa TUR-a tow. I. Daszyńskiego — wiceprezes tow. K. Czapiński zagaił wstępne zebranie. witając uczniów i licznych gości. Zarząd TUR-a reprezentowali tow. tow. Kopciński. Lipiński Z. Piotrowski. I. Zieliński. grono prelegentów prof. Krzywicki. dr. A. Krygier. W zagajeniu swem mówca wskazał na związek między rozwijającym się coraz bardziej prądem oświatowym wśród robotników. a coraz to wzrastającą odpowiedzialnością. jaką bierze na swe barki klasa robotnicza. Tow. Zdanowski złożył życzenia Szkole imieniem Centralnej Komisji Zw. Zaw.; tow. Pużak imieniem CKW. partji; ob. Zagrodzki imieniem ministra pracy tow. Ziemięckiego.

Na zakończenie sen. tow. Kopciński mówił o konieczności wytworzenia w Szkole — obok warsztatu wiedzy — także środowiska entuzjazmu moralnego.

Następnie prof. L. Krzywicki wygłosił pierwszy wykład z cyklu "Historja Kultury" — ilustrowany przeźroczami.

W ciągu pierwszych kilku dni będą odbywały się także wykłady luźne z dyskusjami — celem lepszego wyjaśnienia poziomu i potrzeb słuchaczy. Następnie rozpoczynają swe cykle — E. Lipiński: ekonomja; Czapiński: socjalizm: Lieberman: ustrój państwa itd. Kuratorką i asystentką Szkoły oraz nauczycielką języka polskiego została ob. Klingerowa. Przewidywane są liczne seminarja i wycieczki naukowe.

Niestety. z powodu braku miejsca Szkoła była zmuszona odmówić kilkudziesięciu zgłoszeniom.

Nowemu. a tak doniosłemu robotniczemu warsztatowi kulturalnemu życzymy jaknajserdeczniej powodzenia w odpowiedzialnej pracy.

—:::—

Olbrzymie zgromadzenie w Winnikach.

(Sprawozdanie poselskie tow. Smulikowskiego).

Poskromienie awanturników. — Przeciw komisarzowi-korrupcjoniście.

W niedzielę dnia 10 bm. odbyło się olbrzymie zebranie mieszkańców Winnik. Zebranie odbyło się w dużej sali "Proświty" — gdyż komisarz p. Weiss — jako prezes — odmówił sali "Sokoła". W zebraniu wzięło udział przeszło 1000 osób ze wszystkich sfer społecznych — a przeważali robotnicy z fabryki tytoniu. Bardzo licznie — niemal połowę zebranych stanowiły kobiety. Przewodniczył zebraniu obł. Kukis — następnie zaś tow. dr. Dręgiewicz ze Lwowa.

Powitany oklaskami wygłosił sprawozdanie poselskie tow. Smulikowski. Mówca w przeszło godzinę trwającym referacie przedstawił stan gospodarczy państwa ilustrując cyframi i faktami dzisiejsze położenie kraju w szczególności zaś położenie klasy robotniczej. Uwzględniając miejscowe warunki wspomniał mówca o zabiegach klubu poselskiego PPS. — w kierunku usunięcia bezrobocia w Winnikach, uwolnienia płac robotników tytoniowych od obcięcia, poprawy doli prowizjonistów i t. p. wreszcie omówił szczegółowo udział socjalistów w koalicyjnym rządzie. Dotykając spraw administracji państwowej i gminnej — ostro napiętnował korupcyjne rządy komisarza w Winnikach. Następny mówca tow. dr. Dręgiewicz uzupełnił wywody poprzednie omówieniem kwestji ogólnego rozbrojenia, redukcji budżetu wojskowego a więc i liczby wojska — nadto zajął się stosunkiem do mniejszości narodowej, akcentując sprawiedliwe stanowisko w tych sprawach PPS.

Oba te przemówienia przyjęte przez zebranych gorącymi oklaskami wywołały ożywioną dyskusję: Grupa ukraińców mianowicie pp. Stefaniszyn, Włoch, Kopacz i Podlisiecki zasypali posła tow. Smulikowskiego — gradem interpelacji — a treść tych interpelacyj nabrzmiała od nienawiści do PPS. i wogóle państwa polskiego — była podana w tonie, zmierzającym do wywołania awantur i rozbicia zgromadzenia. Gdy jednak pjany nienawiścią młodzieniec niejaki Kopacz — zaczął napadać na PPS. i rzucił obelgę na "Dziennik Ludowy" zgromadzeni nie pozwolili mu mówić mimo odwołania obelgi a rozjuszony młodzieniec wezwał wszystkich ukraińców do opuszczenia sali. Wezwanie nie odniosło żadnego skutku — a tylko p. Kopacz z podniesioną ręką do góry (jako znakiem komendy) przemaszerował sam — zgromadzeni zaś zrobiwszy mu miejsce — pożegnali rozmaitymi dowcipnymi okrzykami.

Mimo, że tow. Smulikowski wyczerpująco odpowiedział na interpelacje — i wykazał przytem szowinizm i drugiej strony t. j. owych mówców i wyraźnie oddał się od obłudnego stanowiska jednego z chytrych interpelantów — który wskazywał na Bolszewję jako na wzór rządów chłopsko - robotniczych — grupa ta wyraźnie dążyła do rozbicia zebrania.

Wówczas na życzenie zgromadzonych wybrano drugim przewodniczącym tow. dr. Dręgiewicza — gdyż awanturnicy chcieli wyzyskać miękkość ręki dotychczasowego przewodniczącego. Szereg mówców ze sfer robotniczych, jak Oblicki, Szczepański, Paczko, Szkaradek, Megalas stanęli na gruncie rzeczywistości i w pełnem zaufaniu do PPS. i jej przedstawicieli zadawali interpelacje — gromiąc poprzednich interpelantów — zmierzających do odwrócenia uwagi od spraw codziennych, życiowych i zakłócenia powagi zgromadzenia.

Rezolucja o wotum ufności dla Klubu P. P. S. i posła Smulikowskiego została przyjętą — lasem rąk — przeciw 6—8 głosom. Niezadowoleni chcieli dyskutować w nieskończoność, ale postawa zgromadzenia i energiczne prowadzenie obrad przez tow. Dręgiewicza położyło kres tym usiłowaniom. Jest rzeczą charakterystyczną, że licznie zgromadzeni robotnicy i robotnice narodowości ukraińskiej — gorąco aplauzowali naszych mówców, a zebrani raz jeszcze urządziwszy owację tow. Smulikowskiemu — poczęli się rozchodzić. Tylko wzburzone robotnice — zabrały się do awanturników — przyczem nie obeszło się bez szturchańców — (co jest rzeczą pożałowania godną) — i dopiero policja "polska" — musiała bronić grupkę awanturującą się na zebraniu — przed kułakami nawet własnych ziomków.

Natomiast trzeba stwierdzić pełną solidarność owego wielkiego zgromadzenia — jakiego Winniki nie pamiętają, w jednym szczególe — a mianowicie wszyscy jak jeden mąż, polacy i ukraińcy, mężczyźni i kobiety ze wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa — oświadczyli się za koniecznością usunięcia komisarza rządowego osławionego Weissa, demoralizującego całe życie publiczne w Winnikach.

Jest rzeczą niezwykle ciekawą, jakie i które czynniki ośmielają się — bronić tę jednostkę — mającą tyle grzechów na sumieniu.

Sama bowiem przynależność p. Weissa do osemki — nie może być przecież puklerzem dla korupcji i nadużyć.

Wyzwolenie kobiety tureckiej.

Kobieta turecka była dotychczas niewolnicą w pełnem tego słowa znaczeniu. Była własnością męża, który takich "legalnych" żon-niewolnic mógł posiadać dziesięć i tysiąc (na ile go stać było) — była pozbawiona praw politycznych, społecznych i cywilnych, nie posiadała najmniejszego wpływu nawet na wychowanie swych synów. Mężczyzna był panem i władcą i pragnąłby nim pozostać, zwalczając ostro wszelki ruch emancypacyjny kobiety tureckiej.

Koła postępowe tureckie z Kemalem na czele zdołały już jednak zrobić znaczny wyłom w twierdzy reakcji rodzinnej, w szczególności dzięki ich wpływom zostało zniesione hańbiące prawo wielożeństwa. Pozatem został zniesiony przymus zasłaniania twarzy (czarszafu i woalki), zniesiono zakaz noszenia kapeluszy, dziś kobieta w Turcji została dopuszczona do urzędów prywatnych i państwowych, wolno jej należeć do stowarzyszeń, zrzeszać się, organizować!

Ale wszystkie te prawa, zdobyte przez kobiety tureckie, nie miały dotychczas podstawy, gdyż opierały się tylko na przepisach rządowych, wydanych w drodze rozporządzeń administracyjnych. Brakowało więc reformom, już dokonanym w rzeczywistości i wprowadzonym w życie, fundamentu ustawowego.

Wreszcie zarządzone zostało wprowadzenie do projektu kodeksu cywilnego prawo kobiecie tureckiej, na tych samych zasadach, jakie są przyjęte w ustawodawstwach narodów kulturalnych Europy zachodniej. Autorowie nowego kodeksu posługiwali się wzorem szwajcarskim, wprost tłumacząc, bez znacznych zmian całe prawo cywilne demokracji szwajcarskiej.

W nowym kodeksie cywilnym Turcji republikańskiej znajdują się paragrafy, dotyczące małżeństwa cywilnego, warunków rozwodu i t. d. Wielożeństwo poligamja — będzie odtąd z taką samą surowością karane w Turcji, jak i w innych krajach ucywilizowanych.

Co do rozwodów, to prawo odepchnięcia od siebie żony (repudiation), służyło dotychczas wyłącznie jednej tylko stronie — mężowi. Obecnie sprawy rozwodowe będą rozpatrywane objektywnie. Związek małżeński, zawarty na zasadzie wymagań religijnych, bez poprzedzającego obrządku cywilnego, nie będzie uznawany przez państwo. Przepis ten stosować się będzie do obywateli wszystkich wyznań, tak muzułmanów, jak chrześcijan i żydów.

Na czele ruchu kobiecego w Turcji stoi Związek kobiet, który najwięcej poświęca uwagi kwestjom wychowania młodego pokolenia na nowych zasadach. Tłumaczy z języków europejskich podręczniki szkolne i książki dla dzieci: urządza zebrania, kursy i odczyty dla dorosłych kobiet i t. d.

W ostatnich czasach związek kobiet zwrócił się do władzy z prośbą o pozwolenie urządzania zebrań w meczetach, raz na tydzień, aby w ten sposób dotrzeć do szerszych rzesz kobiecych.

I nietylko w Turcji, lecz i w innych krajach muzułmańskich Bliskiego Wschodu wyzwolenie kobiety staje na porządku dziennym. Pierwszą instytucją, przeciwko której zwraca się zazwyczaj walka o prawa kobiety, jest wielożeństwo. Po zniesieniu poligamji, kobieta muzułmańska dąży do usunięcia i innych przeszkód stojących na drodze do równouprawnienia z mężczyzną.

Największą wolność odzyskała dotychczas, poza Turcją, kobieta egipska. Na czele ruchu na rzecz emancypacji kobiety, stoi panna Munira Thabet, dziennikarka, która domaga się przywrócenia kobiecie muzułmańskiej licznych swobód i udzielenia jej równych z mężczyznami praw politycznych i społecznych.

—:::—

Dziwy dnia współczesnego.

„Powrót do natury“.

Dzień, oglądany oczyma współczesnych, ma zgoła inne wymagania i zasady, niż dzień wczorajszy.

Rzeczy, które owo "wczoraj" szanowało, ceniło, nabywało, z czego było dumne, czem się chlubiło, dziś stoją cicho i smutnie na szarym końcu zainteresowań człowieczych, zepchnięte tam przez brutalne siły, prym dzierżące w życiu współczesnem.

Kto poszukuje dziś książek? Kto może je nabywać, gromadzić, z myślą o bibljotece domowej? Napewno nie zdeklasowany inteligent, ani robotnik, który każdego dnia może się stać "bezrobotnym", ani dorobkiewicz wojenny lub spekulant powojenny, nie ciekawy bynajmniej literackich czy naukowych dysertacji!

Kto marzy dziś o posiadaniu pięknego dzieła sztuki? W gruncie rzeczy — może i niejeden marzy, ale kto je może dzisiaj kupić?

A stanowisko poety, malarza, rzeźbiarza, dawniej zaszczytne, dziś — współczucie, żal, grozę nawet budzi... (vide: nieprzeliczone samobójstwa artystów w Berlinie).

Kto cię dziś potrzebuje, kto cię szuka — sztuko, literaturo!?

Masowe zubożenie ludności wyklucza zwolna z życia to wszystko, co było kwiatem jego, wonią, barwą, weselem. Pozostają prymitywne instynkty: utrzymania życia i utrzymania gatunku.

A na podłożu walki w imię tych prymitywnych instynktów zjawia się coraz częściej, coraz powszedniej: zbrodnia... Napady rabunkowe, bandytyzm w biały dzień.

— Cóż dziwnego? — mówił pewien kąśliwy filozof — może wracamy do "natury"? Może wkrótce odrzucimy zupełnie wczorajsze skarby kulturalne i przesądy etyczne i zatańczymy taniec dzikich przed walką o upolowane zwierzę i o skradzioną kobietę? — Może...

Ludzie, dziwujący się wobec przeróżnych cech współczesności, wyrafinowanych oszustw, cynicznych morderstw i samobójstw z głodu, pytają niespokojnie: dlaczego? Jakto? Czy być może?!

Pesymiści kiwają głowami z cichym szeptem: Ma się na koniec starożytnemu światu..."

A jednak — źródło chaosu jest przecie znane — i oczywiste.

Wodą, która w młynie społeczeństw pozostawiła i tak wysoko wzbiła brudne piany — była wojna. W mętnej fali, tragicznej, jak sama wojna, deprawacji powojennej, w odmęcie nędzy i anomalji, śpieszących ślad w ślad za wielką wojną, przyszło nam tworzyć i urządzać Polskę.

Dlatego jesteśmy smutni, i niepewni — i niespokojni.

A przecie rzecz to nieuchronna, i prawda odwieczna: następstwem rzeki krwi i ognia — jest fala barbarzyństwa.

M. H.

—:::—

Z wydawnictw.

Nr. 3 "SZACHÓW" (za styczeń) opuścił już prasę i zawiera: Aktualne zdjęcia z turnieju moskiewskiego. Aleksander Wagner: Do analizy gambitu lwowskiego. Sprawozdanie z turnieju o mistrzostwo Lwowa (wraz z tabelą). Międzynarodowy turniej w Moskwie (wraz z tabelą). Match "Hetman" — "Lwowski Klub Szachistów". Adresy klubów Szachowych. Dział rozmaitości. Partje, 12 zadań. Rozwiązanie końcówek i zadań.

Numer przedstawia się niezwykle okazale i interesująco, to też powinien się znaleść w ręku każdego szachisty.

Redakcja: K. J. Link, Lwow. ul. Sakramentek l. 4. II. p. — Administracja: Lwów. ul. Leona Sapiehy l. 77.

Cena egzempl. 75 gr. Prenumerata kwart. 2 zł. Konto P. K. O. Nr. 153.152.

BIBLJOTEKA DZIEŁ WYBOROWYCH, która ze względów technicznych, związanych z reorganizacją zakładów drukarskich i introligatorskich opóźniła się nieco z wysłaniem ostatnich tomów — wydała ostatnio "Tętent" Gustawa Daniłowskiego, miłosną sielankę żołnierza, w której brzmi hejnał młodości, upitej miłością i szczęściem, "Sens śmierci" Pawła Bourgeta, malujący wielki tragizm człowieka wobec zagadki śmierci, oraz "Uczniki" Perzyńskiego.

—:::—

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO WE LWOWIE:

Wtorek. o godz. 7.30 wiecz. "Nietoperz" Ceny zniżone.

Środa. o godz. 7.30 wiecz. "Zamarłe oczy" — Wznowienie. Ceny zniżone.

Czwartek o godz. 7.30 wiecz. "Nietoperz" — Ceny zniżone. 7

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI (ul. Słoneczna).

Wtorek. o godz. 7·30 wiecz. "Świerszcz za kominem". Ceny zniżone.

Środa. o godz. 7·30 wiecz. "Świerszcz za kominem". Ceny zniżone.

Czwartek o godz. 7.30 wiecz. "Świerszcz za kominem" — Ceny zniżone.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO (ul. Gródecka 2):

Wtorek. o godz. 7·30 wiecz. "Urwis" (ostatnie przedstawienie).

Środa. o godz. 7·30 wiecz. "Hiszpańska mucha". (Ceny popularne).

—:::—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Wtorek. 12. stycznia: Rena PFIEFER-LAX. Primadonna oper wiedeńskich.

Piątek. 15. stycznia: Kwartet czeski SEVCIKA Popularne ceny miejsc. 26—4

—:::—

WIELKA REDUTA TEATRALNA. która odbędzie się w sobotę dnia 16. stycznia br. w Hotelu Krakowskim ściągnie niezawodnie tłumy publiczności. — Dochód przeznaczono na budowę "Domu Aktora" we Lwowie. Początek o godz. 10-tej wieczorem. Wstęp tylko za zaproszeniami. które można otrzymać codziennie od godz. 6.30 do 8 wieczorem w Teatrze Małym. Komitet dokłada wszelkich starań by Reduta ta pozostawiła jak najmilsze wspomnienia.

TEATR WIELKI. daje dziś cieszącą się niebywałem powodzeniem. operę komiczną Jana Straussa: "Nietoperz". która od dnia premiery święci niezwykły sukces artystyczny i kasowy.

TEATR NOWOŚCI. powtarza dziś i jutro. wzruszającą do głębi sztukę z głośnej powieści Karola Dickensa Świerszcz za kominem".

"ŻÓŁTA RĘKAWICZKA" świetny. pełny wstrząsających momentów dramatycznych. utwór Bakonyi'ego. ukaże się w bież. tygodniu jako najświeższa nowość dramatyczna na scenie Teatru Wielkiego. — Akcja tego dramatu. niezwykle interesująca i ciekawą. zarówno pod względem obyczajowym. jak i psychologicznym. rozgrywa się w najwytworniejszych sferach arystokracji węgierskiej i wojskowości. — Sztuka ta uzyskała na naszej scenie pierwszorzędną reprezentację artystyczną. z pp.: Barwińską i Sosnowskim na czele. reżyserję prowadzi p. Sosnowski.

"KREDOWE KOŁO" ("Kreidekrein") Klabunda. największa sensacja dramatyczna bież. sezonu w Wiedniu i Berlinie będzie następną — po "Żółtej rękawiczce" — premierą Teatru Wielkiego. Próby z tej sztuki rozpoczęły się już pod reżyserją p. Żyteckiego.

"WILKI". potężny dramat Romain Rollanda. z dziejów rewolucji francuskiej. wystawiony będzie w sobotę bież. tygodnia na scenie Teatru Wielkiego. na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Przedsprzedaż biletów w środę i czwartek od godz. 5—7 wieczorem. Jednocześnie Dyrekcja teatrów przypomina. że starsza młodzież szkolna może korzystać ze zniżek 50 proc. na przedstawienia operowe wieczorne. W sprawie tej zgłaszać się należy również do Komitetu Rozrywkowego.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE "URWISA". — Niebawem już Teatr Mały wystąpi z premierą nowej sztuki. wobec tego świetna farsa Katerwy pójdzie jeszcze tylko kilka razy.

Różne.

Pierwsza polska wystawa radjowa w Warszawie.

Jak donoszą. podczas świąt Wielkiej Nocy urządzona zostanie w Warszawie pierwsza polska wystawa radjowa. Wystawa będzie miała cele propagandowe w kierunku popularyzacji radja. Najgłówniejszym działem Wystawy będzie — radjo amatorski. w którym wystąpią radjoamatorzy z wykonanymi przez nich samych aparatami oraz częściami składowemi. Ponadto wystawa posiadać będzie dział naukowy który ilustruje historyczny rozwój oraz obecny stan radjotechniki.

Św. Tomasz nie jest autorem „Naśladowania Chrystusa".

Prof. Alfred Pereire w sprawozdaniu zakomunikowanem Akademji Sztuk Pięknych w Paryżu. konstatuje ostatecznie. że autorem słynnego dzieła "Naśladowania Chrystusa" nie był ani święty Tomasz. ani ks. Gerson Vercelli. lecz ks. Jan Gerson. Francuz. kanclerz z Notre Dame w 1395 r. Komunikat ten sprawił tak w kołach akademików. jak i teologów francuskich olbrzymie wrażenie.

Radjofon w lotnictwie

Dwóch lotników amerykańskich dokonało pomyślnych prób rozmowy radjofonicznej podczas lotów. Lecąc na wysokości przeszło 2000 metrów. oddaleni od siebie o dziesięć kilometrów. rozmawiali ze sobą swobodnie dzięki urządzeniom radjowym.

Papież przed mikrofonem

Ojciec święty zamierza przemówić przed mikrofonem i zezwolić. żeby mowę tę rozesłano przez sieć połączeń radjofonistycznych na cały świat.

„Sjamskie bliźnięta" w Petersburgu.

Na posiedzeniu lekarzy petersburskiego szpitalu imieniem "25. października" demonstrowano ciekawy preparat zrosłych bliźniąt. narodzonych niedawno na oddziele porodniczym tego szpitala. Bliźnięta mają zrośnięte brzuszki i wewnętrzne organy brzuszne mają wspólne. Dopiero poczynając od przepony dzieci mają już organy swe własne. Bliźnięta są rodzaju żeńskiego.

Program wykładów TURA w Borysławiu

w sali Domu Ludowego. Początek o g. 10

17. I.	Dr. L. Grosfeld	»Prawa i obowązki obywatela«
2 . I.	dtto	dtto
31. I.	dtto	dtto
7. II.	Sokołowski	»Siła twórcza proletarjatu«
14. II.	dtto	dtto
21. II.	Br. Skalak	»Polityka narodowościowa«
28. II.	dtto	dtto

Bezpłatne ogłoszenia dla poszukujących pracy.

Bezrobotnym — nie mającym biur pośrednictwa pracy przy organizacjach — zamieszczamy jednorazowo bezpłatne ogłoszenie objętości do 10-ciu słów.

STARSZY CHŁOPAK poszukuje jakąkolwiek posadę we Lwowie lub na prowincję. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod »Posada«.

ZREDUKOWANY podoficer poszukuje zajęcie w sklepie kolonialnym lub w restauracji. Łaskawe zgłoszenia pod »Zredukowany podof cer« do Administracji Dziennika

INTELIGENTNA PANNA umiejąca dobrze szyć zajmie się dziećmi w lepszym domu. Zgłoszenia do Administracji pod »Tosia«.

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, ul. L. Sapiehy 77 — Tel. 496.